

Zielony laszek!
Zielone rąbanie!
Komuż mnie porucisz,
Moy Iasiu kochany?

Poruczam ciebie
Temu, co jest w niebie;
Nie płacz Kasio
Przyjadę do ciebie!

Kiedy nie przyjadę
Będę listy pisał
Ty będziesz czytała
Ja nie będę słyszał.

Wyrzyi przez okno
Na tę drogę widną!
Wyrzyi przez drugie
Aż do Pana Boga!

Wyrzyi przez trzecie!
Już moy miły iedzie
Skonczy się kłopot
I wszystka bieda.

Wyidę na gorkę
Już żołnierze iadą
Moiego Iasinka
Koniczka prowadzą.

Konika prowadzą
Płaszczem nakryto;
Moiego Iasinka
Na woynie zabito!

Ach, moy mocny Boże,
Karales mię marnie!
Kogo ia nie kocham,
Ten się do mnie garnie.

Kogo ia kochałam,
Tego teraz nie nam;
Oy! nie mam, nie mam!
Bolesci się doznam!

Spokoynam nie jest
Boday i nie będę,
A moje serce
Od żalu rozsiędzie.

„Du grüner Wald *),
Ihr grünen Schläger!
Wem befehlst du mich an,
Johann, mein Lieber?“

Ich befehle dich
Dem, der im Himmel ist;
Weine nicht, mein Käthchen,
Ich kehre wieder!

Wenn ich nicht komme,
Schreibe ich Briefe,
Du wirst sie lesen;
Ich werd's nicht hören.

Schau durch das Fenster
Auf die offene Straße!
Schau durch das andre
Auf zu Gott, dem Herrn!

Schau durch das dritte! —
„Da kommt mein Lieber (geritten)
Nun endet der Kummer
Und alle Noth!

Ich will hinaus auf den Hügel,
Schon nahen die Streiter;
Meines Johann
Pferd führen sie.

Das Pferd führen sie
Bedeckt mit dem Mantel;
Meinen Johann
Hat man im Kampfe erschlagen!

Ach, mein mächtiger Gott,
Schwer hast du mich gestraft!
Den ich nicht liebe,
Der drängt sich zu mir.

Den ich liebte,
Den habe ich jetzt nicht;
Dich hab' ihn nicht, ich hab' ihn nicht!
Nun werde ich Schmerz erfahren.

Ruhig bin ich nicht
Und werd' es auch nicht sein,
Und mein Herz
Wird vor Gram vergehen.

*) Zielony laszek „grüner Wald“ — so nennt sie die dichte Reihe der Streiter. Z. rąbanie eigentlich „grünes Fällen, Niederhauen“ — in Bezug auf die Soldaten: „Ihr grünen Fäller, Schläger.“

Zie - lo - ny la sek zie-lo - ne ra -

ba - nie ko - muż mnie po - ru - cisz

moy Ja - siu ko - cha - ny?